

Redakcja i Administracja
w Krakowie
ul. św. Gertrudy 1. 29.

Prenumerata wynosi
rocznie zhr. 8.—

INSERATY
obliczy się jak
najtaniej.

Nr. TELEFONU 109.

Targowisko

VIEHMARKT-BERICHT

CZASOPISMO dla HANDLU BYDŁEM i NIEROGACIZNĄ. — FACHORGAN für den INTERNATIONALEN VIEHVERKEHR.

Wychodzi w piątek każdego tygodnia. — Erscheint jeden Freitag.

TELEPHON Nr. 109.

Redaktion und Administration
KRAKAU
St. Gertrudagasse 29

Pränumeration beträgt
ganzjährig fl. 8.—

fürs Ausland:
ganzjährig Mk. 16. —

INSERATE
werden billigst berechnet.

Nr. 10.

Kraków, dnia 9. Marca
Krakau, den 9. März

1894.

Rok
II. Jahrgang

**Wystarajcie się o wywóz do Niemiec.
Wystarajcie się o zmianę dni targowych.
Starajcie się o kupców zagranicznych.**

**Erwirkt Export nach Deutschland.
Erwirkt Regelung der Markttage.
Trachtet dass fremde Käufer kommen.**

AVIS.

*Der deutsche Theil befindet
sich auf Seite 3-4.*

Zaproszenie do prenumeraty.

Celem uregulowania nakładu upraszamy o wczesne nadesłanie prenumeraty, która wynosi rocznie 8 zhr., gdyż bylibyśmy zmuszeni powstrzymać dalszą wysyłkę.

Prenumeratę miejscową i zamiejscową przyjmuje Administracja.

Zlecenia.

Administracja załatwia zlecenia kupna i sprzedaży nierogaczyny na bieżącym targu dla prenumeratorów naszej Gazety.

Doniesienie telefoniczne.

Kraków, 9. Marca godz. 6 min. —

Przypęd na następny targ poniedziałkowy i wtorkowy wynosi w tut. zakładzie obserwacyjnym:
na poniedziałek sztuk nierogaczyny 3300 } między temi
na wtorek sztuk " 1400 } (ok. chudych

Telegramy.

Budapeszt-Köbanya, 9. Marca godz. 12. m. 40.

Przypęd z krajów węgierskich 14343 sztuk.

Serbii 2342 "
Rumunii 399 "
innych krajów 12938 "

Tendencja nudna razem 30022 sztuk.
towar węg. osobliwy owadze 320-380kg. 53 — 54 et.
" " " 280-300 " 51 — 52 "
" " " nad 300 kg. stare 50 — 51 "
krajowy 46 "
serbski 49-50 "
rumuński 48 "

(Sprawozdanie pierwszego węgierskiego akcyjnego zakładu tuczenia nierogaczyny).

* Uwagi krytyczne o ustawie

z dnia 17. sierpnia 1892 Dz. pr. p. Nr 142

(o zarazie płucnej)
podał JÓZEF VERGESSLIICH,**
c. k. weterynarz powiatowy w Myslnicach.

Jedną z największych strat, jakie ponosi hodowca w swoim mozolnym i na liczne szyskany narażonym zawodzie, jest bezsprzecznie strata, poniesiona z powodu padnięcia zwierząt na choroby zaraźliwe i wydatki, poniesione z powodu wykonania środków weterynaryjno policyjnych.

Rząd, chcąc przyjąć w pomoc hodowcom, stara się o ile możliwości ograniczyć straty i tej to okoliczności przypisać należy wydanie ustawy o zarazie

* (Według Przeglądu weterynarskiego).

** Den deutschen Text veröffentlichten wir im nächsten Blatte.

płucnej z dnia 17 sierpnia 1892 Dz. pr. p. Nr. 142. Co więcej, Rząd stara się nawet, jakto z ducha tej ustawy wynika zupełnie wynagrodzić wszelkie straty i to, nie tylko poniesione z powodu zabicia zwierząt chorych, któreby pierwiej, czy później padły z powodu tej choroby, płacąc za nie cenę, jak za zupełnie zdrowe, ale nadto pokrywa straty, wynikłe z odwiezienia stajen, sprzętów stajennych etc.

Skarb państwa płaci tedy w tym wypadku właścicielowi nawet więcej, aniżeli faktyczna strata wynosi, a więc daje właścicielowi zupełne odszkodowanie.

W jednym wszakże wypadku ustawa wyżej wymieniona nie przyznaje żadnego odszkodowania właścicielowi za faktycznie poniesioną szkodę, co tembardziej zastanowić musi, że to z duchem tejże ustawy wprost jest w sprzeczności, i co chyba tylko tem wytłomaczyć sobie można, że ustawodawca nie przewidział tego wypadku.

Bo i dla czegożby miał właściciel w pewnym wypadku wedle tej samej ustawy otrzymać więcej niż istotnie traci, w drugim zaś ponosić szkodę, skoro i w pierwszym i w drugim wypadku szkoda powstaje wskutek jednego i tego samego zarządzenia, wydanego jedną i tą samą ustawą.

Według §. 5 (ust. 2.) wyżej wymienionej ustawy Władza niezwłocznie po stwierdzeniu zarazy płucnej, zamyka stajnię, uznaną za zapowietrzoną i odbiera tem właścicielowi prawo dowolnego rozporządzenia zwierzętami w stajni zamkniętej, przelewając te prawa na siebie, a dopiero, po ukonstytuowaniu się komisji zarazowej i po nastąpieniu akcie oszacowania, płaci za zwierzęta na podstawie §§. 1. i 2. względnie i §. 3. tej ustawy za zabite.

Akt oszacowania tedy jest dopiero owym momentem krytycznym, w którym Rząd przyjmuje na siebie obowiązki, względnie odpowiedzialność za skutki wydać się mających zarządzeń, mimo że zarządzenia te są dalszym ciągiem owych, od chwili stwierdzenia zarazy do ukonstytuowania się komisji zarazowej wydanych, czyli skarb państwa teraz dopiero bierze na siebie obowiązki posiadacza, podczas gdy prawa posiadacza objął już w dniu skonstatowania zarazy.

Od chwili zaś odebrania właścicielowi prawa dowolnego rozporządzenia zwierzętami w stajni zamkniętej, czyli od chwili stwierdzenia zarazy do owego krytycznego momentu upływa pewien przeciąg czasu, wynoszący nieraz 4-6 dni, więc 4-6 dni później przyjmuje skarb państwa obowiązki posiadacza, aniżeli tegoż prawa.

Quid juris jeśli zwierzę w tym czasokresie tj. od chwili zamknięcia stajni aż do aktu oszacowania padnie? Czy otrzymuje właściciel za zwierzę, w tym czasokresie padłe, wynagrodzenie?

O tem nie stanowi wyraźnie ustawa. Atoli skoro według §. 4. tejże ustawy skarb państwa płaci za zwierzęta zabite, przeto właściciel zwierzęcia padłego nie ma wedle postanowień tejże ustawy żadnego regresu do skarbu państwa, a jednak właściciel ponosi, a przynajmniej ponieść może w tym wypadku stratę! Skoro bowiem «właścicielowi tych zwierząt nie służy już prawo rozporządzania niemi i pod żadnym warunkiem nie wolno wyprowadzić mu ich z zagrody lub stanowiska» (§. 5. ust. 2.) nie wolno mu także dobić takiego zwierzęcia, a jednak przez dobić

mógłby w pewnych warunkach coś ocalić na pokrycie tej straty np. mięso mogłoby być użyte do konsumpcji, co w razie padnięcia jest zupełnie wykluczone.

Oto właśnie ów wypadek ustawą tą nieprzewidziany, w którym właściciel wskutek zarządzeń ustawy faktyczną ponosi szkodę, a jednak wynagrodzenia nie otrzymuje.

Wprawdzieby właściciel mógł na podstawie powszechnej ustawy cywilnej, a mianowicie w myśl postanowień o odszkodowaniu mieć regres do skarbu państwa i w drodze procesu sądowego dochodzić swych praw z tego tytułu, atoli komu wiadomem jak trudnym jest do wygrania, a prztem kosztownym proces o odszkodowanie nawet z równym sobie przeciwnikiem, ten nie w zazdrości chyba temu, kto się poda ze skarbem w proces o odszkodowanie, nie pozazdrości mu nawet wygranej, bo wygrana taka, to zwycięstwo Pyrrhusowe.

Poszkodowany zatem w ten sposób musi we własnym interesie rzec się dochodzenia swej szkody w drodze sądowej, aby uniknąć jeszcze większej, — ponosi tedy faktycznie stratę.

A przecież ustawodawca zapewne nie miał zamiaru — skrzywdzenia właściciela w ten sposób poszkodowanego, co z ducha całej ustawy wynika, tem mniej chciał go pchnąć na drogę procesu sądowego, skoro w innym wypadku tj. przy zabicu zwierząt właściciel wskutek dobrodziejstwa tej ustawy zupełnie otrzymuje odszkodowanie i to bez potrzeby dochodzenia szkody w drodze sporu, jakkolwiek szkoda w obu wypadkach wynika tylko z zarządzeń, wydanych jedną i tą samą ustawą.

Jeśli tedy ustawa o zarazie płucnej nie ma być połowiczną, to nieprzewidziany ów ustawą wypadek powinienby nią być objęty, a to w ten sposób, iżby ust. 2. §. 5. wyżej powołanej ustawy opiewał: «Właścicielowi tych zwierząt nie służy już prawo rozporządzania niemi, wyjąwszy jeśliby się rozchodziło o dobić zwierzęcia, atoli pod żadnym warunkiem etc. lub też §. 4. tejże ustawy uległby następującej zmianie:

«Za zwierzęta zabite na zasadzie §§. 1. i 2. ustawy niniejszej, jakoteż za zwierzęta padłe w czasie od urzędowego stwierdzenia zarazy (§. 5.) aż do objęcia funkcji komisji zarazowej, względnie oszacowania zwierząt, płacić będzie skarb państwa . . . etc. w ostatnim wypadku płaci skarb państwa odszkodowanie właścicielowi tylko wtedy, jeśli sekcya dokonana wykaże, że mięso ze zwierzęcia w razie dobićcia go w owym czasie byłoby do konsumpcji zdolnem.»

W ten sposób uzupełniona ustawa oddałaby — zdaniem mojem — usługi przez ustawodawcę zamierzone.

Okomiar.

Od pewnego czasu szczególniejszą opieką otacza koleją północną cesarza Ferdynanda oba zakłady obserwacyjne dla nierogaczyny w Krakowie i Biale. Oto wysyła na każdy targ dwóch swych kontrolorów, aby ci wpływali na urzędników kolejowych, na stacjach kontumacyjnych służbę pełniących, iżby załadowywaną nierogaczynę otaksowali jak najwyżej. Powodując się doświadczeniem w tej mierze nabytem, możemy śmiało wypowiedzieć zdanie, iż nie ma naj-

mniejszego powodu do przypuszczeń, aby ustanowieni od dawna urzędnicy kolejowi, spełniający z niezmordowaną gorliwością poruczone im obowiązki, przypatrujący się z bliska każdej sztuce, nie mieli byli na być tyle wiedzy fachowej lub też nie mieli posiadać tego poczucia swych obowiązków, aby nie potrafili sklasyfikować nierogaczyny, wywożonej, według obowiązujących norm i przepisów. Możliwym chyba to, że nie mają na tyle odwagi i czelności, aby żądali większego frachtu, jak według ich najgłębszego przeświadczenia się należy. Do tego więc potrzebni, jak się zdaje, panowie kontrolorzy, którzy skryci pod ścianką oszkloną, widząc przelotnie pędzoną nierogaczynę, przeprowadzają klasyfikację i dyktują jako przełożeni swym podwładnym urzędnikom gatunek zarachowania: chude lub tuczne, bo ze swego słownika nazwy prosięta i warchlaki wykreślił na zawsze. Każdą sztukę mniejszą taksują więc na oko jako 60 kg. mającą, a nieco większą na 170 kg.

Nic tedy dziwnego, że między handlarzami nierogaczyną panuje z powodu nowo wprowadzonego zwyczaju, nie uwzględniającego żadnej perswazyi ani żadnego przedstawienia, niezwykle rozgoryczenie, albowiem stoją bezradni wobec kolei, która, nie przyjąwszy na siebie żadnych zobowiązań, napełnia swe naszpikowane kieszenie ogromnymi zyskami; to też handlarze dają głośny wyraz tej niechęci i oburzenia w słowach może i niezbyt delikatnych.

Lecz na cóż się to zda? Panowie kontrolorzy robią swoje, bo przejci są zasadą: «ty mów, a ja zdrów,» ściskaj pięści, pień się nawet, a mimo to zapłać tyle, ile ci zarachują, ile nam się podoba, bo się nam i zarazem podoba, aby twa nierogaczyna ważyła 170 kg. Jedyne szczęście, iż postępowanie to, osłonięte opieką policyi, nie doznało jeszcze czynnej przeszkody.

Lustracja zakładu obrerwacyjnego dla nierogaczyny w Krakowie.

We czwartek dnia 8. b. m. przybyła niespodzianie wczesnym rankiem do zakładu obserwacyjnego dla nierogaczyny w Krakowie komisja miejska, złożona z radców miejskich panów: Beringera, Chmurskiego, Geislera, Nowackiego i Redyka celem dokładnego zlustrowania zakładu i naocznego przekonania się o stanie i porządku wewnętrznym. Komisja zastawszy wszystko we wzorowym porządku wyraziła dyrektorowi i kasyerowi słowa największego uznania.

Wzmiankując o tem, miło nam zaznaczyć, że aczkolwiek zawsze byliśmy przeświadczeni o usilnych staraniach p. dyrektora Gottlieba, przedsięwziętych około należytego prowadzenia zakładu, to przecież przybycie komisji tak wczesnym rankiem jest dowodem, iż komisja miejska dla strzeżenia spraw zakładu poczyną okazywać większe zainteresowanie się zakładem.

KONKURS.

L. 1247.

W zakładzie obserwacyjnym miasta Białej dla nierogaczyny galicyjskiej obsadzoną będzie prowizorycznie posada weterynarza o rocznej płacy 600 zł.

Ubiegający się o tę posadę, którzy władac muszą językiem polskim i niemieckim, mają swe ostem płowane podania z dyplomem ze ścisłych egzaminów, oraz z dowodami co do wieku, stanu i dotychczasowego zajęcia, wnieść najpóźniej do dnia 12 marca br. do tutejszego Magistratu.

Magistrat miasta Białej dnia 24. lutego 1894.

Burmistrz: Dr. Rosner

Żołądki cielece

kupuje po najwyższych cenach za gotówkę

LEOPOLD SAMEL,

2-10

Cieplice (Czechy)

WYKAZ

cen, oraz spędów i dowozu na tutejszym targu rzezi i mniejszego bydła za czas od 25 lutego do 3 marca 1894.

Ceny bydła na targu rzezi i mniejszego bydła wyłączając opłatę konsumcyjną.					
Przypęd i dowóz	ilość sztuk	Jedność	Ceny		
			od	do	
			złr. cent	złr. cent	
Bydła rzeźnego	4084	1 c.	50	67	—
Cieląt paśnych	4466	1 kg.	32	52	1
Cieląt żywych	68	"	30	46	—
Jagniąt paśnych	3383	para	4	12	—
Jagniąt żywych	—	"	—	—	—
Owiec paśnych	528	1 kg.	26	37	—
Owiec żywych	5319	"	12	22	28
Nierogaczyny paśnej	1659	"	40	58	—
Nierogaczyny żywej	13915	"	30	46	—

Ceny mięsa w Wiedniu za 1 klg. w centach.

Rodzaje mięsa	W wielkiej hali targowej		Na straganach przy ul. W. sta-		W sta-		Na jadalach		W jadalach	
	od	do	od	do	od	do	od	do	od	do
Wołowina przednia	46	56	46	56	46	67	44	70	48	80
" tylna	64	72	64	72	60	83	60	95	60	95
Cielęcina	50	75	44	90	40	84	44	90	40	100
Baranina	30	50	36	60	30	70	32	90	30	100
Wieprzowina	50	78	48	80	50	80	52	100	50	100
Konina przednia	—	—	—	—	—	—	—	—	20	36
" tylna	—	—	—	—	—	—	—	—	26	40

Wiedeń dnia 24. lutego 1894.

Z komisaryatu targowego.

MIĘSO.

Codzienny targ mięsa w centralnej hali targowej.

Przywóz ogólny następujących gatunków mięsa od 27 lutego do 7 marca 1894.

Wołowiny 353989 kg., cielęciny 39979 kg., wieprzowiny 49847 kg., baraniny 1086 kg.

Cieląt 2286 sztuk, nierogaczyny 1996 sztuk, owiec 254.

Notowano kg. w centach wliczając opłatę konsumcyjną: Przednią wołowinę 28—58 tylną 37—64 rosbratel (angielski) 54—80, cielęciny 29—50, baraninę 30—44, wieprzowinę 45—65.

Cielęta 38—54, nierogaczyna 45—56, owce 34—36 ct. Wiedeń, dnia 7 marca 1894.

Uwaga: Dowóz towaru mięsnego równał się w tym tygodniu prawie owemu zeszłego tygodnia. Transakeja całego tygodniowa z powodu słoty bardzo przygnębiona, skutkiem czego większej części towaru nie sprzedano. Zniszczono od 27/2 do dnia dzisiejszego 170 1/2 kg. cielęciny i 9 cieląt z powodu chudoty i niedojrzałości. 8 kg. cielęciny, 2 kg. wątroby i płuc jako nadęte, 8 sztuk nierogaczyny i 72 1/2 kg. wieprzowiny wagrówatej.

Sprawozdanie z targów trzody chlewnej.

Krakowski zakład obserwacyjny dnia 7 marca 1894 r. Ruch targowy w dniu 5 i 6 marca. Przypęd sztuk 5722 Notowano: Prosięta 20-26 złr. Chude od — do 28 złr. Mięśne — złr. para żywych. Tuczne 36—41 ct. Załadowano sztuk 5692 a mianowicie do austriackich prowincyi sztuk 5692 loco Kraków (Dyrekcja zakładu).

Białski zakład obserwacyjny dnia 6 marca 1894 r. Obrót targowy w dniach 2 i 3 marca. Przypęd 14535 szt. Notowano parę żywych prosiaków 19—25 złr. warchlaków 26—31 złr. starsze 32—38 złr. tuczonych kg. żywej wagi po 36—42 ct. Załadowano do austriackich prowincyi szt. 14085 dla zagranicy sztuk —. Przypęd na targ w dniach 9 i 10 marca sztuk 13613. (Dyrekcja zakładu).

Wiedeń, dnia 6 marca 1894.

(Oryg. sprawozdanie Kaźmierza Wajdowicza.) Na wczorajszym targu było 9131 sztuk. a mianowicie: 2722 prosiąt. 3821 średnich. 1910 tucznych.

Brakujące 678 sztuk wypędzono dopiero później podczas targu; prosiąt było 1635 galicyjskich i 145 bukowin. Pomimo, że spęd był mniejszy jak przeszłego tygodnia ceny były wyższe przy węgierskich, a przy polskich ledwie utrzy-

mały się jak zeszłego tygodnia, mimo to tendencya była słabsza jak zeszłego tygodnia.

W porównaniu z przeszłym tygodniem, notowały ciężkie od 43 do 46 pr. 47 średnie 38 do 45 a lekkie węgierskie. od 36 do 40 ct., prosięta od 34 do 39 ct., prima 41 ct.

Wiedeń, dnia 5 marca 1894.

(Sprawozdanie oryg. W. Amirowicza.)

Na dzisiejszy targ przypędzono wołów z Galicyi 595 węgierskich 2014 niemieckich 2631 razem 5170 szt. Galicyjski płacono 53, 56, 58, — do — złr.

osobliwy 59 do 60—62 złr.

węgierski 51 do 54, 56, 60, 62, 63 złr.

niemiecki 54 do 58, 60, 62, 66, 67 złr. za 100 kilo mięsa.

Wiedeń, dnia 6 marca 1894.

(Sprawozdanie oryg. W. Amirowicza.)

Na dzisiejszy targ dowieziono żywej nierogaczyny galicyjskiej 1840 sztuk.

Płacono 34 do, 36, 38, 40, 41 za 100 kg. żywej wagi.

Sprawozdanie z wiedz. kasy targu bydła i mięsa.

Targ trzody chlewnej dnia 6-go marca 1894. Na dzisiejszy targ zgłoszono 9131 sztuk, z tego przypędzono zaraz przy rozpoczęciu targu 2722 warchlaków i 5731 tucznych świń rasy węgierskiej razem 8453 sztuk.

Tendencja była raczej mdlejsza niż zesz. tyg.

Wyborowe od 46 1/2 do 47 1/2, wyjątkowo 48 ct.

średnie od 43 do 45 ct.

lekkie od 37 do 42 ct.

warchlaki od 32 do 41 ct.

Sprawozdanie z targu trzody chlewnej

pierwszego węgierskiego zakładu akcyjnego towarzystwa tuczenia trzody chlewnej.

Budapest-Köbánya, dnia 2 marca 1894.

Transakeja była powolna

Przebieg cen tygodniowy: węgierski towar osobliwy o wadze 320—380 kg. po 53 1/2—54 ct. za kg. żywej wagi; o wadze 280—300 kg. po 51—52 ct. nad 300 kg. 51—52 krajow. 49—50 serbski 47—50 1/2 ct. rumuńskie — ct. netto. Jako ubytek przyjęto na parze 45 kg. i 4% rabatu.

Ceny artykułów karmowych: kukurydza 5.60 złr., jęczmień 6.60 loco Köbánya.

Tutejszy stan trzody: z d. 23 lutego pozostało 126306 sztuk

Przypęd z tegoż kraju 15834

Serbi 2775

Rumunii 290

innych krajów 18899

Spęd do: razem 145205 sztuk

Budapestu dla konsum. (I—X) okr. 3864 sztuk

miejsowości tegoż kraju 1518

Wiednia 650

Austriackich krajów 1491

Niemiec 5769

innych krajów 64

w mydlarniach użyto do wyrobów 94 13150 szt.

pozostaje 131755 szt.

W szafasach akcyjnych pozostało 21489

sanitarnych i tranzytowych 21/11 9108 sztuk.

przypędzono serbskich 2776

rumuńskich 290

12174

spędzone 5805

pozostaje stan 8868

a mianowicie 7948 sztuk serbskich i 1020 sztuk rumuńskich.

W czasie rewizyi sanitarniej uznano od 1. stycznia do dnia dzisiejszego jako niezdatne do konsumeyi 26 sztuk i przeznaczono je dla celów technicznych.

Sprawozdanie targowicy bydła tuczego w Dreźnie dnia 5 Marca 1894.

Przypęd dobry średni lepszy towar towar towar

bydła 562 szt. o 50 kg. wagi rzeźnej 56—60 52—55 45—50

buhaje 43—48 42—44

niereg. kraj. 1135 żywej

" angielsk. 43—48 42—44

" obca

" galicyjsk.

180 " węgiersk. o 20—25 54 53

rzeźnej 56 55

baranów 1100 szt. o 50 kg. wagi martwej 60—62 55—58 45—50

cieląt 381 60 54 48

Nie sprzedano 43 sztuk bydła 15 sztuk nieroga-

czyny krajowej 65 sztuk węgierskiej 84 sztuk baranów

gal. — Transakeja była bardzo powolna.

Dreźnie, dnia 5 marca 1894.

Dyrekcja rzeźni i targowicy na bydło.

Norymberski targ bydła. (Oryginalne sprawozdanie

Dyrekcji rzeźni i targowicy z dnia od 22—28 lutego.

Przypędzono na targ: 1248 szt. bydła rogatego między tem

46 szt. z Austrii. 839 szt. cieląt, 67 szt. owiec i jagniąt.

Dzień targu	Powiat	Gmina	Na targ spędzono								Ceny targowe															Transakcyja	Następny targ odbędzie się dnia	Uwaga
			Bydła																									
			wołów	buhajów	krów	jałowek	cieląt	owiec	kóz	nierogaczyny	bydła					owce	kozy	nierogaczyny										
											woły	buhaje	krowy	jałowki	cielęta			tuczne	mięsne	starsze	war-	prosiąt						
																				chude	chlaki		para					
od	do	od	do	od	do	od	do	od	do	od	do	od	do	od	do	od	do	od	do	od	do	od	do					
1/3	Wadowice	Wadowice	12	10	70	20	10	—	—	300	60—90	65—100	30—50	20—40	4—8	—	—	50—75	20—40	12—20	8—16	6—12	ożywiona	15/3	Jarmark przełożony z 8/3 na 15/3.			
2/3	Tarnów	Tarnów	—	—	—	—	10	—	—	384	—	—	—	—	6—7	—	—	42—80	28—40	17—30	16—24	2—7	słaba	16/19				
3/3	Brzozów	Brzozów	154	17	470	210	59	—	—	460	50—85	25—110	20—75	15—60	5—17	—	—	25—80	15—35	10—20	5—20	3—10	ruchliwa	12/3				
3/3	Biała	Kęty	—	4	78	6	—	—	1	223	—	30—50	25—70	20—40	—	—	3	—	—	—	4—35	—	dość oży.	19/3				
3/3	Bochnia	Ujście solne	—	17	89	38	98	—	—	417	—	20—22	za 100 kg.	18—20	—	—	—	30—36	25—28	100 kg.	10—18	—	słaba	27/3				
6/3	Bochnia	Niepołomice	—	17	177	51	20	—	—	481	—	20—22	za 100 kg.	18—20	—	—	—	34—36	24—26	100 kg.	10—18	—	"	3/1				
7/3	Bochnia	Wiśnicz	—	8	61	23	1	—	—	314	—	22—24	za 100 kg.	—	—	—	—	34—36	100 kg.	1	10—12	—	"	28/3				
7/3	Myslenice	Rabka	84	—	196	100	—	—	—	308	50—100	—	35—50	15—30	—	—	—	—	—	8—56	—	—	—	—				
7/3	Turka	Turka	44	—	181	12	8	—	—	331	40—60	—	30—35	12—15	2—3	—	—	—	14—20	10—12	8—14	—	—	14/3				
8/3	Chrzanów	Chrzanów	—	1	66	6	—	—	—	358	—	30	30—50	15—30	—	—	—	45—75	30—40	25—30	15—20	6—12	—	15/3				
8/3	Mielec	Mielec	110	25	118	35	35	—	—	350	50—105	20—70	30—60	15—45	4—8	—	—	50—100	25—50	30—45	20—40	8—20	ożywiona	15/3				

2152 szt. nierogaczyny między tem — szt. z Włoch 290⁺
z Austrii. Norymbergia dnia 1 marca 1894.

Ołomuniec targowica, dnia 6 marca 1894.

(Oryg. sprawozd. komis. targowicy.)

Przypęd 29 sztuk bydła.

27 „ wołów.

2 „ buhajów.

— „ krów i jałówek.

Z tego: z Galicyi 28 szt., z Węgier — szt., z kraju — szt.

Ceny: Gatunek wyborowy od zfr. 29 do 32

średni „ 25 „ 28

za 100 klg. żywej wagi.

Sprawozdanie targowe wiedeńskiej kasy bydła i mięsa.

Targowica centralna na st. Marx.

Targowica rzeźni na bydło dnia 5 marca 1894.

Ogólny przypęd 3792 sztuk

Węgierskich 2014 szt. wołów 4124 sz

Galicyjskich 513 „ bydła tucz. buhai 413 „

Bukowińskich 82 „ opasowego krów 603 „

Niemieckich 2561 „ lżejszego bawołów 30 „

Ceny: osobliwe węgierskie od 61 do 63 II rzędu od

56 do 60 trzeciorzędne od 51 do 55 opasowe serbskie i węgierskie od — do — buhaje od 21 do 30 (żyw. wag.)

Targ w Chemnicy d. 5 marca 1894. Rzeźnia i tar-

gowica miejska. Przypędzono: 271 sztuk bydła 403 sztuk

nierogaczyny krajowej 375 sztuk węg. 85 sztuk cieląt 357

baranów. Jako najważniejsze ceny przeciętne osiągnięto za

bydło I gatunku od 58 do 62 II gat. od 51 do 56

III gat. od 40 do 48 mk. za 50 kg. wagi rzeźnej Nierog.

kraj. od 59 do 61 mk. za 50 kg. wagi żywej z opustem

40 kg. tary od każdej sztuki, węg. od 52 do 54 mk.

gal. od — do — mk. na 20 kg. wagi rzeźnej, cielęta

od 56—58 za 50 kg. wagi rzeźnej, barany od 27 do 32 mk.

za 50 kg. wagi żywej.

Lipska targowica miejska, 5 marca 1894.

(Oryg. sprawozd. Dyrekcji miejskiej rzeźni i targowicy).

447 szt. bydła między temi	—	—	—	—	—	382	65	p o w o l n a	
181 szt. wołów	—	66	—	60	—	50	148		33
11 szt. jałówek	—	62	—	59	—	56	11		—
164 szt. krów	—	60	—	53	—	45	139		25
91 szt. buhajów	—	58	—	55	—	52	84		7
235 szt. cieląt	43	—	39	—	35	—	235		—
569 szt. owiec	30	—	27	—	25	—	532		37
969 szt. nierog.	—	—	—	—	—	—	944		25
z tych 887 szt. krajowej	61	—	59	—	56	—	868		19
82 szt. bakońsk.	55	—	—	—	—	—	76		6

2220 sztuk bydła rzeźnego.

Uwaga: cielęta tuczono do 48 mk Wagę rzeźną u
bydła oblicza się wraz z łojem. Nierogaczynę kupuje się
z opustem 20 Kg. jako tara.

COMMISSIONEN.

Die Administration besorgt Commissionen
Ein und Verkäufe von Borstenvieh — am hie-
sigen Platze für die Abonenten dieses Blattes.

Prenumerations-Einladung.

Wir bitten behufs Regulirung der Auflage
um gefl. Zusendung der Praenumerationsbe-
träge per Jahr 8 fl. öw., da wir sonst die Zu-
sendung unseres Blattes unterlassen müssten.

Die Administration.

Telephon-Bericht.

Krakau, 9 März 6 Uhr — Min.

Auftrieb für die nächstwöchentliche Montag- u.
Dienstag-Märkte in der hiesigen Confinirungs-Anstalt
für Montag Stück 3300 Schweine } darunter 600
für Dienstag „ 1400 „ } Futterschweine

Telegramme.

Budapest Köbanya, 9 März 12 Uhr 40 M.

(Telegram der erst. ung. Borstenvieh-Masta nstalt).

Zutrieb von Inland . . . St. 14343

„ Serbien . . . 2342

„ Rumänien . . . — 399

„ anderen Ländern „ 12938

Zusammen St. 30022

Abtrieb nach verschiedenen Gegenden St. —

Tendenz flau.

ung.sort. Waare 320-380 Kg. schwere 53—54 fl. — kr.

„ 280—300 „ 51—52 „ — „

„ über 300 „ alte 50—51 „ — „

Landschweine 46 „ — „
Serbische 49—50 „ — „
Rumänische 48 „ — „
(Bericht der erst. ung. Borstenviehmastanstalt
Akt. Ges.)

Der Wiener Fleischmarkt*

Wir eröffnen in unserem Blatte mit heutigem
Tage eine Spalte über den Export von Fleisch aus
Galizien und der Bukowina. Wir werden so weit
thunlich jeden Wunsch und jede Beschwerde unserer
P. T. Abonnenten veröffentlichen und bitten um recht
zahlreiche Aufsätze.

Von Herrn M. Kirschenbaum in Wien erhalten
wir die erste Skizze.

In der Versorgung der Stadt Wien mit frischen
Rindfleisch. nimmt Galizien den ersten Rang ein.
In dem zum Verkaufe für Fleisch bestimmten Raume
in der Grossmarkthalle, ist der grössere Theil dem
galizischen Fleische eingeräumt. Wenn auch die Zu-
fuhren in den letzten Jahren abgenommen haben, so
sind dieselben noch immer gross, und will ich meine
Landsleute, die sich mit Fleischsendungen zum Wie-
ner Markte befassen, anregen, in ihrem Interesse,
meine gesammelten Erfahrungen zu beherzigen.

Die Zufuhren von Fleisch aus Galizien bestehen in

1. Rindfleisch
2. Kalbfleisch
3. Schweinefleisch
4. Schafffleisch
5. Kälber
6. Schweine.

Beim Transporte sämtlicher Fleischgattungen,
ist hauptsächlich darauf zu sehen, dass dieselben gut
ausgekühlt werden.

Seit einigen Jahren hat die Zufuhr von Rind-
fleisch bedeutend abgenommen. Während früher Rind-
fleisch über 50% der Gesamtladungen ausmachte,
sind es heute kaum 15%. Die Ursache davon ist,
dass das in Galizien dislocirte Militär der beste Con-
sument geworden und der Export nach Wien, durch
die grossen Spesen, Fracht und Verzehrssteuer
nicht lohnend ist.

Bei der Bearbeitung jeder Fleischgattung, ist
gründlichste Reinlichkeit anzupfehlen, denn schmut-
zige blutige Waaren verlieren stark an Werth, und
der Commissionär ist nicht im Stande, das durch
Unreinlichkeit entwerthete Fleisch, gut an den Mann
zu bringen.

Kalbfleisch findet stets willige Käufer, der
Transport desselben ist bedeutend schwieriger, als
der von Rindfleisch, weil dasselbe leichter dem Ver-
derben unterliegt. Wenn selbes nur einen kleinen
Fehler hat, so ist es, bevor es zum Verkaufe gebracht
werden kann schon verdorben und wird confiscirt.
Magere Kälber sind keinesfalls zu senden, da solche
sofort beim Einlangen vom Verkaufe ausgeschlossen
werden. Ich mache deshalb darauf aufmerksam, weil
in diesem Punkte viel gesündigt wird, und sind die
statistischen Ausweise über confiscirtes Kalbfleisch
geradezu erschreckend. Kalbfleisch und Schafffleisch
dürfen nicht aufgeblasen werden; es ist dieses in
Wien polizeilich verboten, und trotz wiederholter
Warnung von Seite der Commissionäre, geschieht es
noch immer und erleidet der Einsender bedeutenden
Schaden.

Kalber in Fellen müssen nach der Schlach-
tung zum Ausbluten und wie jede Fleischgattung zum
Auskühlen ausgehängt werden.

Schweinefleisch und Schweine. Selbe müssen
rein verladen und auf Finnen nachgesehen werden.
Die Revision ist hier eine sehr strenge und gerechte
und wird selbst das kleinste Stück durchgeschnitten
um es genauer untersuchen zu können.

Die Zahl der wegen Finnen confiscirten Schweine
ist sehr gross, und ich muss meine im Krakauer Vieh-
markt-Bericht vom 23. Februar 1894, Nr. 8, gemachte
Bemerkung wiederholen, dass es nur eine Nachlässig-
keit vom Einsender ist, wenn er solche Schweine
nach Wien zu Markte schickt.

Bei der Schlachtung des Schweines ist das
Finnenranke sofort zu erkennen, wozu riskirt der
Einsender noch die Fracht nach Wien?

Als beste Verkaufstage gelten Donnerstag, Frei-
tag und Samstag, sowie jeder einem Feiertage vor-
hergehende Tag. Besser gestaltet sich das Geschäft
gewöhnlich in den ersten Tagen des Monats als
gegen Schluss desselben.

Zum Verkaufe des Fleisches ist es vortheilhafter
einen am Platze längere Jahre wirkenden Commis-
sionär zu wählen. Der Mann weiss erstens den Werth
der erhaltenen Fleischgattung zu schätzen und hat

* Tłomaczenie zamieścimy w następnym numerze.

seine sicheren Kunden, die die Waaren seines stabi-
len Einsenders kennen und abkaufen. Zu warnen ist
vor jenen Leuten, die aus Galizien, ohne Fach- und
Platzkenntnisse zu besitzen, nach Wien kommen, die
Einsender mit Getratsche über die langjährigen, in
der Grossmarkthalle, wirkenden Commissionäre über-
schwemmen, und goldene Berge versprechen, wenn
ihnen Waaren gesendet würden.

Wenn auch manchmal der alte Commissionär
nach der Ansicht des Einsenders, seine Waaren
schlecht verkauft hat, so kann der Fernweilende nicht
darüber urtheilen, weil der Commissionär weder die
grossen Zufuhren an Fleischgattungen, noch die für
letztere eingetretene ungünstige Witterung verhindern
kann. Es sind auch oft die vorkommenden Zugsver-
spätungen daran schuld, dass die Preise nach dem
Werth der Waaren nicht erzielt werden. Aber jeden-
falls weiss der erfahrene Commissionär sich eher zu
helfen, um seinen Einsender gegen einen grösseren
Verlust zu schützen.

Zum Schlusse will ich mich noch meinen Lands-
leuten mit folgendem Rathe aufdrängen:

1. Eine Petition an den gegenwärtig tagenden
Reichsrath um Aenderung des §. 35 des Gesetzes
vom 16. Juni 1877 R.-G.-Bl. Nr. 60., über die Rück-
vergütung der Verzehrssteuer von Fleisch von—
respective nach — offenen und geschlossenen Orten zu
überreichen. Eine praktische Durchführung dieses
Paragraphen ist bei der jetzigen Fassung unmöglich
so dass die Approvisionäre des Wiener Fleischmarktes
ihre Waaren zweimal versteuern müssen.

2. Wünschenswerth für die Einsender des Wie-
ner Vieh- und Fleischmarktes wäre es, die Berichte
der Fachblätter über den Verkauf von lebendem Vieh
und Fleisch auf dem Wiener Markte, nachzulesen,
damit sie die Ursache des Sinkens und Steigens der
Preise kennen lernen.

Das Augenmass.

Seit einiger Zeit schenkt die K.-F.-Nordbahn
den Confinirungsanstalten Krakau und Biala eine ganz
besondere Aufmerksamkeit indem sie die zwei an
jeder Verladungsstelle diensthabenden Beamten durch
je zwei (sage zwei) Controlleure überwachen lässt,
damit die verladenen Schweine nach der höchsten
Taxe verrechnet werden. Nach unseren Erfahrungen
liegen keinerlei Gründe vor, welche zu der Annahme
berechtigen, dass der Beamte, der die Manipulation
des Verladens mit anstrengender Thätigkeit überwacht
und jedes einzelne Stück Vieh aus nächster Nähe zu
sehen bekommt, nicht genug Fachkenntniss oder
Pflichttreue besässe, um dasselbe nach der wirklichen
Klassifikation zu taxiren. Es kann höchstens der
Fall sein, dass ihm der Muth und die Anregung dazu
fehlt, mehr an Fracht zu verlangen, als der Augen-
schein ausweist.

Dazu bedarf es der Intervention der Herren
Controlleure, welche hinter einer Glaswand das Vieh
flüchtig Revue passiren lassen und dann dem Sta-
tionsbeamten die Verrechnung fette oder magere
dictiren. Frischlinge und Ferkel scheinen für dieselben
überhaupt nicht mehr zu existiren. Jedes Stück wird
wenn es kleiner ist mit 60 Ko., wenn etwas grösser
mit 170 Ko. taxirt.

Es ist begreiflich, dass unter den Viehhändlern
wegen dieses neuen Usus und da keinerlei Einwendung
berücksichtigt wird, eine erbitterte Stimmung herrscht,
da dieselben der Bahn, welche bei dem für den
Viehhändler mit soviel Risiko verbundenen Geschäfte
ohne jede Verantwortlichkeit einen Riesengewinn ein-
heimst, durchaus machtlos gegenüberstehen, und dass
dem Unmuth über diese Behandlung auch unver-
hohlen Ausdruck gegeben wird. Aber was nützt
das! Der Händler muss zahlen, wieviel dem Beamten
beliebt, und das Schwein muss 170 Ko. haben, wenn
es dem Beamten beliebt. —

Ein Glück, dass diese Vorgänge durch den
Schutz der Polizei keiner Störung ausgesetzt sind.

CONCURS.

Bei der Confinirungsanstalt der Stadt Biala für
galizisches Borstenvieh gelangt die Stelle eines Thier-
arztes, mit welcher ein Jahresgehalt verbunden ist,
zur provisorischen Besetzung.

Bewerber um diesen Posten, welche der deut-
schen und polnischen Sprache mächtig sein müssen,
haben ihre mit dem Diplome über die abgelegten
strengen Prüfungen, sowie mit dem Nachweise über
Alter, Stand und bisherige Verwendung belegten und
gestempelten Gesuche längstens bis 12. März d. J.
beim gefertigten Magistrate einzureichen.

Magistrat Biala am 21. Februar 1894.

Der Bürgermeister Dr. Rosner.

